

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN 18-25 stycznia 2021

*Trwajcie w mojej miłości,
a przyniesiecie obfity owoc*
(por. J 15,5-9)

1. TEKST BIBLIJNY (J 15,1-17)

15.¹ Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Mój Ojciec jest rolnikiem. ² Każdą latorośl, która we Mnie nie wydaje owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby lepiej owocowała. ³ Wy już jesteście czyści dzięki Słowu, które do was mówiłem. ⁴ Trwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was. Tak jak latorośl nie może przynieść owocu sama z siebie, jeśli nie pozostanie w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we Mnie nie będziecie trwać.

⁵ Ja jestem krzewem winnym, wy zaś latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, bo bez Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶ Jeśli ktoś nie trwa we Mnie, ten jak latorośl zostanie wyrzucony na zewnątrz i uschnie. Zbierają je, wrzucają do ognia i płoną. ⁷ Jeśli we Mnie będziecie trwać, a Moje słowa w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a spełni się wam. ⁸ Mój Ojciec będzie uwielbiony przez to, że **przyniesiecie obfity owoc** i staniecie się Moimi uczniami. ⁹ Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. **Trwajcie w Mojej miłości.**

¹⁰ Jeśli będziecie zachowywać Moje przykazania, będziecie trwać w Mojej miłości, jak Ja zachowałem przykazania Mojego Ojca i trwam w Jego miłości. ¹¹ Powiedziałem wam to, aby Moja radość była w was i aby wasza radość była pełna.

¹² Takie jest Moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem. ¹³ Nikt nie ma większej miłości niż ta, gdy ktoś daje swoje życie za swoich przyjaciół. ¹⁴ Wy jesteście Moimi przyjaciółmi, jeśli czynicie to, co Ja wam przykazuję. ¹⁵ Nie nazywam już was sługami, gdyż sługa nie wie, co czyni jego pan. Nazwałem was przyjaciółmi, bo oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Mojego Ojca.

¹⁶ Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i postanowiłem, abyście szli i przynosili owoc, i aby wasz owoc był trwały, żeby Ojciec dał wam to, o co poprosicie w Moje imię. ¹⁷ To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

2. WPROWADZENIE DO TEMATU ROKU 2021

*Trwajcie w mojej miłości,
a przyniesiecie obfity owoc*
(por. J 15,5-9)

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w roku 2021 przygotowała Wspólnota Monastyczna z Grandchamp. Temat, który został wybrany, „**Trwajcie w mojej miłości a przyniesiecie obfity owoc**” zaczerpnięty jest z Ewangelii św. Jana 15,1-17 i wiąże się z powołaniem tej ekumenicznej wspólnoty. Misją wspólnoty, liczącej dziś 50 sióstr, przedstawicielek różnych generacji, tradycji kościelnych, różnych krajów i kontynentów, jest życie modlitwą, gościnność, praca nad pojednaniem między ludźmi i nad jednością chrześcijan. Swoim darem życia zakonnej siostry dzielą się z odwiedzającymi i wolontariuszami, którzy przybywają do Grandchamp, by tam przeżyć rekolekcje, doświadczyć ciszy, uzdrowienia, czy odnaleźć sens życia. Trzy filary, na których opiera się codzienne życie sióstr – modlitwa, pielęgnowanie życia wspólnotowego i gościnność – stały się podstawą opracowania materiałów na tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Trwać w miłości Bożej to być pojednanym z sobą samym

Francuskie słowa oznaczające mnicha i mniszkę (*moine/moniale*) pochodzą od greckiego pojęcia *μόνος*. *Μόνος* wskazuje na kogoś pojedynczego i samotnego, a jednocześnie wewnętrznie integralnego. Nasze serca, ciała i umysły często są podzielone, pociągane w różne strony. Mnich, czy mniszka pragnie jedności wewnętrznej, zjednoczenia z bliźnim i z Chrystusem. „Trwajcie we mnie, a ja będę trwał w was”, mówi nam Jezus (J 15,4a). Życie w pełni harmonii poprzedza ścieżka akceptowania samego siebie oraz pojednania ze sobą i z innymi.

Jezus powiedział do swoich uczniów, „trwajcie w mojej miłości” (J 15,9). On trwa w miłości Ojca (J 15,10) i niczego innego nie pragnie, jak tylko dzielić się z nami tą miłością: „Nazwałem was przyjaciółmi, bo oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od mojego Ojca” (J 15,15b). Metafora krzewu winnego (J 15,1-5) opisuje to, co dzieje się podczas modlitwy: stajemy się szczepami winorośli, którą jest sam Jezus. Ojciec jako troskliwy gospodarz winnicy, oczyszcza nas, byśmy wzrastali, stawali się jednością i wspólnie oddawali Bogu cześć i chwałę.

Trwanie w Chrystusie to wewnętrzna postawa, która z czasem się w nas zakorzenia. Wymaga przestrzeni, aby się rozwijać. Zagrozić jej mogą rozproszenie, hałas i wyzwania codzienności. Dlatego aktualne pozostają słowa Geneviève Micheli, późniejszej matki Geneviève, przełożonej wspólnoty z Grandchamp, napisane w 1938r.:

„Czasy, w których żyjemy, są niepokojące, a zarazem wspaniałe. To czasy niebezpieczne, w których brakuje dbałości o duszę, czasy, w których śmiałe ludzkie dokonania wydają się zagrażać duchowości... I myślę, że nasza cywilizacja zginie w tym zbiorowym szaleństwie hałasu i prędkości, w którym żadna istota nie jest w stanie myśleć... Jako chrześcijanie znamy pełną wartość życia duchowego. Na naszych barkach spoczywa ogromna odpowiedzialność i musimy być jej świadomi – powinniśmy połączyć wysiłki i pomagać sobie nawzajem w tworzeniu narzędzi do utrzymania spokoju, w tworzeniu oaz spokoju, ośrodków, w których dzięki wewnętrznemu wyciszeniu możliwe stanie się odwołanie do stwórczego słowa Bożego. To kwestia życia i śmierci.”

Trwać w Chrystusie, aż do wydania owocu

„Mój Ojciec będzie uwielbiony przez to, że przyniesiecie obfity owoc” (J 15,8). Nie możemy wydawać owoców w oddzieleniu od winorośli. To tętniące w nas życie Jezusem wydaje owoc. Pozostawanie w miłości Jezusa, pozostawanie gałązką winorośli, pozwala Jego życiu przez nas przepływać.

Jezus zaprasza nas, abyśmy pozwolili, by Jego słowa w nas trwały (J 15,7), a wtedy, o cokolwiek poprosimy, zostanie spełnione. Za przyczyną Jego słowa wydajemy owoc. Jako pojedyncze osoby, jako wspólnota, jako cały Kościół pragniemy zjednoczyć się z Chrystusem, aby przestrzegać Jego przykazania, byśmy się wzajemnie miłowali, tak jak On nas umiłował (J 15,12).

Trwać w Chrystusie, źródle wszelkiej miłości

Komunia z Chrystusem wymaga wspólnoty z innymi. Doroteusz z Gazy, mnich z Palestyny żyjący w VI wieku, wyraził to w następujący sposób:

„Wyobraźcie sobie okrąg narysowany na ziemi, z zaznaczonym środkiem i promieniami. Wyobraźcie sobie, że ten okrąg to świat, środek to Bóg, a promienie to różne ścieżki lub sposoby życia ludzi. Święci, pragnąc zbliżyć się do Boga, kierują się ku środkowi okręgu, Kiedy znajdują się wewnątrz – zbliżają się do siebie; a im bardziej zbliżają się do siebie, tym bardziej zbliżają się do Boga. Zrozumcie, że to samo dzieje się odwrotnie, kiedy odwracamy się od Boga i wycofujemy się na zewnątrz. Wtedy staje się oczywiste, że im bardziej oddalamy się od Boga, tym bardziej oddalamy się od siebie, a im bardziej oddalamy się od siebie nawzajem, tym bardziej oddalamy się również od Boga.”

Zbliżanie się do innych, życie we wspólnocie z innymi, może stanowić wyzwanie. Siostry z Grandchamp doskonale je znają. Pomocne dla nich okazuje się nauczanie brata Rogera z Taizé¹: „Nie ma przyjaźni bez oczyszczającego cierpienia. Nie ma miłości bliźniego bez krzyża. Sam krzyż pozwala nam poznać bezkresną głębię miłości”².

Podziały wśród chrześcijan, oddalanie się od siebie, są gorszące, ponieważ są także oddalaniem się od Boga. Wielu świadomych tego chrześcijan żarliwie modli się do Boga o przywrócenie takiej jedności, o którą modlił się Jezus. Modlitwa Jezusa o jedność jest zaproszeniem, abyśmy się zwrócili do Niego, ku Niemu kierowali i zbliżyli do siebie nawzajem, radując się bogactwem naszej różnorodności.

Życie wspólnotowe uczy, że wysiłki na rzecz pojednania są kosztowne i wymagają poświęcenia. Wspiera nas modlitwa Chrystusa, który pragnie, abyśmy stanowili jedno, tak jak On stanowi jedno z Ojcem, by świat uwierzył (por. J 17,21).

¹ Wspólnota z Grandchamp i wspólnota braci z Taizé we Francji są związane przede wszystkim poprzez historię ich pochodzenia, ale także przez fakt, że siostry z Grandchamp oparły swoją Regułę na księdze wspomnianej w następnym przypisie.

² Frère Roger de Taizé, *Les écrits fondateurs, Dieu nous veut heureux* (Taizé: Les Ateliers et Presses de Taizé, 2011), 95.

Trwać w Chrystusie – by wzrastał owoc solidarności i świadectwa

Chociaż jako chrześcijanie trwamy w miłości Chrystusa, żyjemy także w rzeczywistości stworzenia, które wzdycha, czekając na wyzwolenie (por. Rz 8). W świecie jesteśmy świadkami zła, cierpienia i konfliktów. Poprzez solidarność z tymi, którzy cierpią, pozwalamy, by przepływała przez nas miłość Chrystusa. Misterium paschalne owocuje w nas, gdy ofiarujemy miłość naszym braciom i siostram i gdy pielęgnujemy nadzieję w świecie.

Duchowość i solidarność są ze sobą nierozdzielnie związane. Pozostając w Chrystusie, otrzymujemy siłę i mądrość, aby przeciwdziałać strukturom niesprawiedliwości i ucisku, aby uznać siebie za braci i siostry oraz być twórcami nowego sposobu życia w poszanowaniu dla całego stworzenia i w komunii z nim.

Motto Wspólnoty z Grandchamp (w czasie celebracji ekumenicznej proponujemy wspólne recytowanie tego tekstu), które siostry odmawiają wspólnie każdego ranka, rozpoczyna się od słów „módlcie się i pracujcie, aby Bóg mógł panować”. Modlitwa i życie codzienne mają być ze sobą zjednoczone. Wszystko, czego doświadczamy, ma stać się spotkaniem z Bogiem.

Na osiem dni Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2021 roku proponujemy podróż modlitewną:

- Dzień 1: *Przyjmując wybranie.*
„Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem” (J 15,16a).
- Dzień 2: *Dojrzewając wewnątrznie.*
„Trwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was” (J 15,4a).
- Dzień 3: *Formując jedno ciało.*
„Abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem” (J 15,12b).
- Dzień 4: *Modląc się wspólnie.*
„Nie nazywam już was sługami... Nazwałem was przyjaciółmi”
(J 15,15).
- Dzień 5: *Pozwalając się przemienić słowem.*
„Wy już jesteście oczyszczeni przez słowo, które do was mówiłem”
(J 15,3).
- Dzień 6: *Przyjmując innych.*
„Idźcie i przynóście trwałe owoce” (por. J 15,16b)
- Dzień 7: *Wzrastając w jedności.*
„Ja jestem krzewem winnym, wy zaś latoroślami” (J 15,5a).
- Dzień 8: *Jednając się z całym stworzeniem.*
„Aby moja radość była w was i aby wasza radość była pełna” (J 15,11).

3. WSPÓLNOTA Z GRANDCHAMPS I EKUMENICZNE DOŚWIADCZENIE ŻYCIA ZAKONNEGO³

W latach trzydziestych XX wieku grupa kobiet z Kościoła reformowanego we francuskojęzycznej Szwajcarii, znana jako „Kobiety z Morges”, na nowo odkryła znaczenie milczenia i kontemplacji w słuchaniu słowa Bożego, biorąc za wzór Chrystusa, który często odchodził na samotną modlitwę. Z inicjatywy Geneviève Micheli grupa zaczęła raz w roku organizować rekolekcje duchowe otwarte także dla innych, a na stałą siedzibę tych rekolekcji wybrała Grandchamp, małą wioskę nad jeziorem Neuchâtel. W 1936 r. w Grandchamp powstała reformowana wspólnota monastyczna, oparta na doświadczeniach katolickiego, prawosławnego i anglikańskiego życia mniszego i zakonnego. Od początku siostry z różnych tradycji chrześcijańskich czerpały inspiracje dla życia wspólnotowego opartego na słowie Bożym, kontemplacji i gościnności. Bogactwo i różnorodność tradycji, z których można było czerpać doświadczenia, uświadamiały im też boleśnie, jak bardzo podzielone jest chrześcijaństwo. Powołaniem wspólnoty z Grandchamp bardzo wcześniej stała się zatem praca na rzecz jedności chrześcijan.

Już w latach 40. organizując rekolekcje, siostry nawiązywały szerokie kontakty ekumeniczne, m. in. z ojcem Paulem Couturierem, katolickim duchownym z Lyonu, pionierem ekumenizmu oraz Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. W 1940 r. o. Couturier tak pisał do matki Geneviève, pierwszej przełożonej wspólnoty:

„Żadne rekolekcje dla chrześcijan nie powinny kończyć się bez poczucia dotkliwego cierpienia z powodu podziałów i bez determinacji, by pracować na rzecz jedności poprzez żarliwą modlitwę i stopniowe oczyszczanie... Dla mnie problem jedności to przede wszystkim problem zorientowania na wewnętrzne życie. Rozumiesz więc, jak wielką wagę przywiązuję do Twojej prośby i dzieła duchowych rekolekcji. Módlmy się żarliwie, innymi słowy, dobrowolnie wpuśćmy Chrystusa do naszego wnętrza.”

W 1940 r. Grandchamp odwiedził też Roger Schutz, przyszły brat Roger z Taizé. Jego własne poszukiwania, a później również doświadczenia wspólnoty Taizé miały wielki wpływ na wspólnotę z Grandchamp. W 1953 r. siostry przyjęły zarówno regułę, jak i oficjum z Taizé, o którym brat Roger pisał:

„Nieustanne poszukiwanie jedności porządkuje człowieka: dostarcza czynów myślom, a działaniom istoty. Dążąc do równowagi, osiągamy ją stopniowo w zgodzie z tym, co w nas najlepsze i co jest w nas najgłębiej ukryte: w zgodzie z Chrystusem w nas.”⁴

Wkrótce, podobnie jak bracia z Taizé i Małe Siostry Jezusa, siostry z Grandchamp zaczęły zakładać małe wspólnoty w Algierii, Izraelu, Libanie. Osiedlały się też w uboższych, często robotniczych dzielnicach różnych miast europejskich. Wszędzie ich życie pozostaje oparte na modlitwie i gościnności. Nawiązują serdeczne kontakty z sąsiadami, odkrywają bogactwo liturgii i tradycji lokalnych społeczności chrześcijańskich różnych wyznań i otwierają się na spotkania z innymi religiami.

Zaraz po drugiej wojnie światowej do pierwszych sióstr ze Szwajcarii i Francji dołączyły siostry niemieckie i holenderskie, a następnie siostry z Indonezji, Austrii, Konga, Czech, Szwecji i Łotwy. Obecnie wspólnota liczy około pięćdziesięciu sióstr w różnym wieku, reprezentujących różne wyznania i narodowości.

³ Ten tekst jest rozpowszechniany za wyłącznym upoważnieniem i na odpowiedzialność Wspólnoty z Grandchamp. Więcej informacji o Wspólnocie można znaleźć na stronie: www.grandchamp.org.

⁴ Frère Roger, de Taizé, *Les écrits fondateurs, Dieu nous veut heureux* (Taizé: Les Ateliers et Presses de Taizé, 2011) s. 121.

Jako wspólnota siostry z Grandchamp bardzo szybko odkryły, że ich ekumeniczne powołanie wymaga pojednania, przede wszystkim w sobie i między sobą. Realizacja takiego pojednania na co dzień polega na akceptacji różnorodności i tworzeniu wspólnoty złożonej z osób pochodzących z różnych krajów, mówiących różnymi językami, wychowanych w różnych tradycjach wyznaniowych, mających różne doświadczenia, ale także inaczej się modlących, inaczej myślących, działających, inaczej wchodzących w relacje. Codzienne kontakty wymagają więc nieustannej pracy nad sobą i nad relacjami z innymi, nieustannego przebaczenia sobie wzajemnie i wielkiej ufności w Boże miłosierdzie, dzięki któremu osiągnąć można wewnętrzny, uzdrawiający pokój.

Rytm dnia sióstr z Grandchamp wyznaczają wspólne modlitwy, które odbywają się cztery razy dziennie. Stojąc w milczeniu przed ikoną Trójcy Świętej w centrum kaplicy Grandchamp, siostry wchodzą we wspólnotę miłości między Ojcem, Synem i Duchem Świętym, aby ta miłość wzrastała w nich i płynęła między nimi oraz ogarniała tych, którzy przybywają tam jako goście. Wtedy często dochodzi do wymiany darów. Siostry mówią, że zawsze dostają więcej niż dają!

Otwartość na różnorodność we własnej wspólnocie oraz gościnność przekłada się na nawiązywanie serdecznych kontaktów i tworzenie więzi na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym. To z kolei ułatwia działania na rzecz pojednania, pokoju i sprawiedliwości między chrześcijanami, narodami, religiami, kulturami, a także na rzecz pełnej szacunku jedności ze stworzeniem. Siostry założyły ekologiczny ogród, stosują produkty przyjazne dla środowiska, zwracają baczną uwagę na sposób odżywiania się, gospodarowania i podróżowania. Coraz szerzej otwierają się na wolontariat, który jest ofertą skierowaną nie tylko do ludzi młodych. Zaproszenie, aby żyć i pracować w Grandchamp w modlitwie, kontemplacji oraz pielęgnowaniu dialogu i gościnności, kierowane jest do ludzi w każdym wieku, do chrześcijan różnych wyznań, do żydów, muzułmanów i do osób bezreligijnych oraz niereligijnych.

Doświadczenie pozwalające na zmierzenie się z wyzwaniami współczesności i pielęgnowanie we współczesnym świecie idei pojednania, jedności i wzajemnego szacunku, siostry zdobywają również poza swoją wspólnotą. Wyjeżdżają m. in. do krajów Bliskiego Wschodu, wstępują czasowo do innych zgromadzeń zakonnych lub wspólnot monastycznych i dzielą z nimi swoją codzienność.

Od lat siostry angażują się w działania Światowej Rady Kościołów. Uczestniczyły w kilku zgromadzeniach ŚRK – w Vancouver, Harare i Porto Alegre. Przez kilka lat były obecne w Instytucie Ekumenicznym w Bossey, tworząc podczas studiów małą wspólnotę modlitwy, gościnności i przyjaźni. Obecnie w każdy poniedziałek wieczorem modlą się według intencji Ekumenicznego Cyklu Modlitw proponowanego przez ŚRK.

Życie wspólnotowe na wzór monastyczny, jakie prowadzą siostry z Grandchamp i jakim chcą dzielić się z innymi, może w różny sposób oddziaływać na chrześcijan wielu wyznań. Może być pomocne w zgłębianiu tajemnic wiary, w nieustannym poznawaniu siebie, nawracaniu się i przemianie życia, bez których pojednanie i jedność chrześcijan nie są możliwe. André Louf wyraził to następującymi słowami:

„W podzielonym Kościele klasztor powinien być w najwyższym stopniu ziemią ekumeniczną. Może być zapowiedzią komunii, która gdzie indziej istnieje tylko w sferze nadziei. Gdziekolwiek by to było, klasztor zasadniczo nie należy do prawosławia czy katolicyzmu, tymczasowo sobie przeciwnych. Jest to już znak niepodzielnego Kościoła, do którego Duch Święty prowadzi nas dzisiaj z mocą.”⁵

⁵ André Louf, wykład z 16 grudnia 1979 r. w katedrze Notre-Dame w Paryżu z okazji inauguracji Roku Świętego Benedykta.